

Kto wystartuje do Monte Carlo?

W ośmiu rajdach międzynarodowych startowały w tym roku załogi na „Polskich Płatach”. Przed naszymi kierowcami jeszcze jedna impreza za granicą — Rajd Wartburga. Nie było niemal imprezy, by Polacy nie plasowali się na dobrych pozycjach. Można więc uznać miniony sezon za udany, mimo niefortunnego początku, jakim był start w Rajdzie Monte Carlo.

Z polskich kierowców największymi sukcesami legitymuje się Robert MUCHA, który poza Monte Carlo startował w 5 rajdach i wszystkie ukończył. W Rajdzie Pneumant zajął 1 miejsce w klasie i 4 w klasyfikacji generalnej. Następne były: Rajd Polski Mucha 2 w klasie i 4 w gen., Rajd Dunaju — 1 w klasie i 8 w gen., Rajd Słowacki — 1 i 4, Monachium — Wiedeń — Budapeszt — 1 i 8. Tak więc Mucha zapisał na swym koncie cztery zwycięstwa w klasach a w klasyfikacji generalnej 3 razy był czwarty, a dwa razy ósmy. Z pozostałych zawodników BACHTIN zwyciężył w swojej klasie w Rajdzie Złote Płaski, będąc 3 w generalnej klasyfikacji, w Rajdzie Cordatic był 3 w klasie i 4 w gen. oraz w Monachium — Wiedeń — Budapeszt był 5 w klasie i 16 w klasyfikacji generalnej. NOWICKI startował 5 razy, z czego 3 razy dojechał do mety będąc w Rajdzie Semperit i Monachium — Wiedeń — Budapeszt 3 w klasie. Z pozostałych polskich zawodników ZYSZKOWSKI miał dwa drugie miejsca w klasie na Rajdzie Pneumant i Rajdzie Dunaju oraz 4 w Rajdzie Semperit. Wreszcie BIEN jechał na „Polskim Płacie” tylko w Rajdzie Semperit zajmując 3 miejsce w klasie.

Największym pechowcem był JAROSZEWICZ, który wskutek defektu samochodu nie ukończył aż 4 z 6 rajdów. W Rajdzie Polski zajął w swej klasie 6 miejsce, a w Rajdzie Cordatic — 4. Właśnie te wyniki były podstawą do wytypowania 14-osobowej kadry, z której stworzone będą załogi do startu w Rajdzie Monte Carlo w styczniu 1972 roku. Obejmują one kierowców i pilotów.

W skład kadry wchodzi: ZASADA, MUCHA, NOWICKI, BACHTIN, BIEN, JAROSZEWICZ, SMORAWINSKI, ZYSZKOWSKI, KRUPA, TYSTKOWSKI, WACHOWSKI, SCHRAN i jedynaczka w kadrze — Ewa ZASADOWA.

Oczywiście trudno dziś przewidzieć w jakich zestawieniach pojedą załogi na Monte Carlo i ile ich ostatecznie pojedzie. Zależy to zarówno od możliwości technicznych przygotowania sprzętu przez FSO, jak też i od puli dewizowej.

Do startu w Monte Carlo mamy jeszcze 3 miesiące i wydaje się, że ten czas jest zupełnie wystarczający na dobre przygotowanie sprzętu, no i oczywiście na zapoznanie się zawodników z trasą, podczas przewidzianego na grudzień treningu. (W)